

## POSTANOWIENIE

Dnia 16 lipca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejcki

w sprawie **A.C. i in.**

oskarżonych o przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r.

o przeciwdziałaniu narkomanii i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 16 lipca 2025 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w Dębicy

zawartego w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2025 r., sygn. akt II K 696/24,

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości,

na podstawie art. 37 § 1 k.p.k. *a contrario*

**p o s t a n o w i ł:**

**nie uwzględnić wniosku.**

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Dębicy postanowieniem z dnia 10 stycznia 2025 r. zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy o sygn. akt II K 696/24 dotyczącej oskarżonych A.C., S.K., D.W. oraz Ł.K., innemu sądowi równorzędnemu, z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Motywując swoje wystąpienie wskazał, że w przedmiotowej sprawie doszło do wyłączenia od jej rozpoznania wszystkich sędziów orzekających w Wydziale II Karnym i Sekcji Wykonywania Orzeczeń Sądowych, zaś w wyniku losowania została ona przydzielona do referatu sędziego

orzekającego w Wydziale I Cywilnym tego sądu, który na co dzień nie rozpoznaje tego typu spraw i *„nie miał dotychczas styczności z odmienną materią poza procedurą cywilną”*. W ocenie wnioskującego, z uwagi na stopień zawłości i złożoności przedmiotowej sprawy, ilość osób oskarżonych i popełnionych przez nich czynów, a także obszerność materiału dowodowego wymagającego analizy i oceny, sędzia taki nie daje gwarancji przeprowadzenia sprawnego procesu i rozpoznania sprawy w sposób rzetelny i bez nieuzasadnionej zwłoki. Zdaniem Sądu Rejonowego w Dębicy, rozpoznanie sprawy karnej przez sędziego orzekającego w innym wydziale podważa autorytet wymiaru sprawiedliwości, osłabiając zarazem zaufanie społeczeństwa do sądów, jak i orzekających w nich sędziów. Występujący z inicjatywą podkreślił ponadto, że Sąd Rejonowy w Dębicy nie należy do dużych jednostek i nie posiada licznej kadry orzeczniczej, a sędziowie w nim orzekający tworzą niewielką społeczność, pozostając ze sobą we wzajemnych relacjach służbowych oraz koleżeńskich. Tym samym wskazane przesłanki *„mogą w zewnętrznym, społecznym odbiorze realnie powodować przekonanie o braku zaistnienia warunków do bezstronnego i rzetelnego rozpoznania sprawy karnej II K 696/24, w tym także w odniesieniu do osoby sędziego referenta – w zakresie możliwości przekazywania poglądów co do prowadzonych już spraw w tym Sądzie z udziałem tych stron postępowania, przez co zachowanie możliwości obiektywnej oceny sprawy może być nader utrudnione”*.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się w swoich orzeczeniach, że regulacja przewidziana w art. 37 k.p.k. stanowi odstępstwo od konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Stąd też określoną w tym przepisie przesłankę dobra wymiaru sprawiedliwości należy wyklądać ściśle, bacznie uważając, czy w realiach danej sprawy jest ono rzeczywiście zagrożone (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 28 maja 2025 r., V KO 68/25).

Do tego rodzaju okoliczności uzasadniających skorzystanie z instytucji *forum extraordinatum* nie należy sytuacja, w której do rozpoznania sprawy karnej

wyznaczony został sędzia na co dzień orzekający w wydziale cywilnym. Zgodnie z art. 55 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2024 r., poz. 334; dalej: u.s.p.) sędzia sądu powszechnego jest powoływany na stanowisko sędziego danego sądu, bez określenia wydziału i specjalizacji. Może zatem orzekać we wszystkich sprawach w swoim miejscu służbowym, a w innych sądach w przypadkach określonych w ustawie (*vide* postanowienie SN z dnia 17 października 2024 r., III KO 154/24). Sytuacja, w której sędzia jest zobowiązany do rozpoznania sprawy w oparciu o przepisy, których nie stosuje w swej bieżącej praktyce z całą pewnością jest niekonfortowa, lecz w żaden sposób nie podważa możliwości zapewnienia rzetelnego procesu i wydania trafnego orzeczenia. Wszak za pewnik trzeba przyjmować, że każdego sędziego cechuje obiektywizm i rzetelność w orzekaniu i niezależnie od specjalizacji zawodowej takie podejście będzie on wykazywał przy rozstrzyganiu każdej sprawy (*vide* postanowienie SN z dnia 22 stycznia 2025 r., III KO 193/24). Bez znaczenia pozostaje przy tym brak doświadczenia sędziego w rozpoznawaniu określonej kategorii spraw zwłaszcza, że w razie konieczności jest on zobowiązany do uzupełniania swej wiedzy i podnoszenia kwalifikacji. W mniejszym lub większym zakresie jest to codzienność każdego sędziego, który przecież w ramach swego „typowego” referatu rozstrzyga sprawy wymagające znajomości różnych dziedzin prawa (por. postanowienie SN z dnia 18 października 2022 r., III KO 105/22). Zresztą stanowisko zaprezentowane przez sąd występujący z wnioskiem skutkowałoby koniecznością uznania, że po przydzieleniu na początku drogi zawodowej do określonego wydziału, sędzia nie mógłby już zostać przeniesiony do innego wydziału, właśnie dlatego, że brak doświadczenia w rozpoznawaniu danej kategorii spraw czyni niejako wątpliwym jego zdolność do rozstrzygnięcia sprawy zgodnie z przepisami prawa (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 21 września 2015 r., IV KO 66/15; postanowienie SN z dnia 26 września 2018 r., IV KO 63/18; postanowienie SN z dnia 20 listopada 2024 r., IV KO 116/24).

Sąd Rejonowy w Dębicy nie wykazał również w sposób przekonujący, aby wyznaczenie do rozpoznania przedmiotowej sprawy sędziego mającego specjalizację inną niż karna rzutowało negatywnie na zapewnienie stronom prawa do jej rozpoznania w rozsądnym terminie. Wprawdzie sytuacja, w której sędziemu

przychodzi orzekać w oparciu o przepisy innej niż na co dzień dziedziny prawa wymaga wzmoczonego wysiłku, niemniej jednak czas pracy sędziego jest określony wymiarem jego zadań (art. 83 u.s.p.), a problemy natury organizacyjnej nie stanowią podstawy do skorzystania z instytucji z art. 37 k.p.k. Ponadto wypada zauważyć, że zdolność do przeprowadzenia postępowania dowodowego, oceny dowodów czy też poczynienia na ich podstawie ustaleń faktycznych stanowi elementarny zakres obowiązków każdego sędziego, niezależnie od wydziału, w którym aktualnie orzeka. Są to działania, które każdy sędzia, dysponujący odpowiednią wiedzą prawniczą i umiejętnością stosowania przepisów, powinien być w stanie wykonać prawidłowo. Tym samym ustalenie w rozsądnym terminie czy oskarżeni rzeczywiście dopuścili się zarzuconych im czynów nie leży poza możliwościami sędziego z wydziału innego niż karny. Zresztą lektura akt sprawy nie wskazuje, aby charakteryzowała się ona szczególną zawilnością natury faktycznej lub prawnej. Do osądzenia pozostało czworo oskarżonych, którym zarzucono po jednym przestępstwie stanowiącym każdorazowo występki z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

Podstawy przekazania w realiach niniejszej sprawy nie stanowią także kontakty służbowe czy towarzyskie sędziów orzekających w sądzie właściwym. Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się bowiem, że *„[f]akt urzędowej znajomości sędziów, prokuratorów lub innych osób występujących przed sądem (adwokaci, biegli, tłumacze) nie może stanowić o istnieniu uzasadnionej obawy co do braku bezstronności orzekających w sprawie sędziów”* (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 21 kwietnia 2016 r., IV KO 25/16; postanowienie SN z dnia 4 marca 2025 r., V KO 30/25). W orzecznictwie wskazywano także, że tego rodzaju kwestie nie mogą być w ogóle rozważane na gruncie art. 37 k.p.k., a jedynie ewentualnie w aspekcie instytucji *iudex suspectus* (art. 41 k.p.k.) i to indywidualnie, wobec danego sędziego (zob. postanowienie SN z dnia 10 listopada 2010 r., IV KO 119/10). Tym samym, jeżeli w ocenie sędziego wyznaczonego do rozpoznania sprawy zaistniałyby tego typu okoliczności mogące wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności, wynikające z kontaktów służbowych lub towarzyskich z innym

sędzią, który orzekał w sprawie współoskarżonych, to nic nie stoi na przeszkodzie, by złożył on żądanie wyłączenia go od jej rozpoznania.

Reasumując, w przedmiotowej sprawie zdaniem Sądu Najwyższego brak jest podstaw do zastosowania wyjątkowej instytucji jaką jest przekazanie sprawy do innego równorzędnego sądu w trybie art. 37 k.p.k. z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Z tych też względów orzeczono jak w sentencji.

[WB]

[r.g.]